Turskiego W. Nawrócenie się polityczne.

WOYCIECHA TURSKIEGO NAWROCENIE SIE POLITYCZNE.

Non ego perfidum dixi Sacramentum.
Horat.

10 Marcu 1792

Wykonywam Obowiązek który mi nakazuią długi namyśl, słodka powszechnego Dobra nadzieia i przykład całego Narodu. Na twoim świętym Ołtarzu o droga Oyczyzno, składaiąc za Ofiarę moią własną Miłość, moią gorliwość i moie zdanie, daię publiczne uroczyste i nieodwołane Słowo posłuszeństwa, wierności i obrony dla Konstytucyi 3. Maia.

Nie płonną ia rzecz czynię, gdy to Dzieło przedsiębiorę i na Swiat wydaię. Każdy inny nieukontentowany Obywatel, czy to większością głosów, czy iednostayną skrępowany Zgodą, mógł samą tylko nieprzeczącą powolnością i taiemnym zezwoleniem potwierdzić zaszłą Rządu odmianę. Takim sposobem we wszystkich wolnych Narodach społeczny zawiera się Kontrakt, Dla mnie

nie

nie było dosyć milczeniem uznawać nową Konstytucyą. Znany w Narodzie przez publiczne Pisma z przeciwnego zdania w nayważnieyszey części utrzymanym poźniey Ustawom, gdybym dalszym milczeniem przeszłe popierał zdanie moie, mógłbym sprawiedliwie dzisiay w Kraiu swoim bydź poczytanym ieżeli nie za rokoszana, ieżeli nie za burzyciela publiczney spokoyności, to przynaymniey za obcego Człowieka. Od dnia 14. Lutego taka rzeczy naszych iest postać iż iuż wszelkiey opozycyi względem ogólnego Rządu ustaie potrzeba.

Pozostaie mi tylko usprawiedliwić przeszłe polityczne postępki moie. Wzgląd na osobistą sławę moią prócz przekonania mego, bronił mi do tych czas łączyć się z Przyiacıołmi nowego Rządu. W szanownych o Los powszechny Rozterkach nikczemney zmiany podłość czyliż się może poiednać z nieskazitelnością honoru Człowieka, a tym bardziey z maiestatem Obywatelskiey Cnoty? Lubo to rożne są uczucia, iedno prywatne, drugie publiczne, ściśły iednak między sobą maią związek. Była między mądremi Attyckiemi Prawami osobna Ustawa która na publiczną hańbę skazywała tych którzyby w domowych rozruchach do żadney nieprzywiązywali się Strony. Ani Los Oyczyzny ani Sława Narodu, nieponoszą uszczerbku na uporze Obywatela gdy ten na czystym zasadza się Patriotyzmie. Takiego Obywatela postępkow duchem będzie powszechna pomyślność, podnietą gorliwość, prawidłem ostrożność. Taki Obywatel na swoią tylko niepomny Fortunę, miałby sobie za

nay-

naywiękſzą ſromotę kończyć oppozycyę ſwoią na otrzymaniu doſtoieńſtwa, znaku, lub iakiey inney Ofiary. Pod klątwą gniewu Wſpółbraci ſwoich ale w pokoiu niewinnego Summienia, taki Obywatel czekaiąc Swiadectwa czaſu, będzie lubił nieſzczęście, będzie ſię kochał w nędzy ſwoiey; ale naymnieyſzy cień publicznego niebeſpieczeńſtwa będzie upamiętaniem Umyſłu, będzie uciſkiem ſerca, będzie hamulcem zapędów iego. Lękam ſię abym niedoſyć ſkromnie malował, własne uſprawiedliwienie ſię: ale z czegoż będzie wolno chlubić ſię człowiekowi, ieżeli nie z czułey i ſzczerey miłości ku Wſpółobywatelom? O by wſzyſcy ludzie inney nieznali próżności i pychy! Podobneć to Cnoty ſą iedynemi ludzkiego Rodu zbawicielkami. Kto na ich święte zapatruie ſię ſkinienia, ten w naywiękſzym ſwoim zapale zbłąkać ſię niemoże, ſkazić ſię niezdoła.

Idąc wiernie za nadchnieniem oſobiſtego honoru, publiczney Cnoty i nieprzebłaganey nienawiści ku dziedziczney Władzy, nie tylko byłem przeciwny nowemu Rządowi ale nawet wyiechałem z Kraiu lubo bez żadnych złych chęci z żalem iednak Malkontenta. Oddawſzy ſię przeznaczeniu i tey Gwiazdzie która narodzeniu memu świeciła, wolałem raczey znoſić ſmutny Los Wygnańca Oyczyſtey ziemi i obcych kątow tułacza iak uznać za dobrą memu przekonaniu przeciwną Uſtawę. Zgardzona w oſtatnich Inſtrukcyach naywyżſza Narodu wola; ſpoſob uſtanowienia nowego Rządu, i iego uchybieniem wſzelkiey Formalności, nieprawość; złamanie praw dawnych a nadewſzyſtko nie-

do-

dotrzymanie Paktow Konwentow, utwierdzały we mnie żal do osób; karmiły niechęć do Ustawy i nieciły nadzieię iż Narod nie ścierpi nigdy wprowadzonych w Warszawie nielegalnych a w Rzeczach pospolitych niebespiecznych nader innowacyi. Gorącą żądzę moią Kontrarewolucyi iedna tylko studziła boiaźń ostateczney przez wewnętrzne zamieszki zguby Narodu. Stawał mi zawsze w oczach przeraźliwy obraz, po długich boiach, fatalnym rozdziele umysłow i wycięczeniu niesfornych partyi, obcym Potencyom na łup idącey Oyczyzny. Tą trwogą ziębiony niebyłbym sam nigdy ani uczynkiem ani radą i iedney przydał iskierki do powszechnego pożaru; lecz gdyby się ten był tylko zaiął, byłbym iego nayzapalczywszym podżegaczem, chcąc w płomieniach iego widzieć spłonioną Sukcessyę. Tak byłem przekonany że Polakowi, czy to pod swoią czy to pod obcą żyć Monarchią wszystko iest iedno; że każde iarzmo iest iarzmem zawsze i wszędzie.

Tego zdania, tey żądzy, tey rozpaczy byłem do dnia 14. Lutego, do ostatnich Seymikow. Ale dziś iuż tak daleki od tego Stanu Duszy iestem, iak gdyby tę odmianę sprawił we mnie długich lat przeciąg. Czyniąc Oyczyźnie Ofiarę z przekonania mego, wydarłem do szczętu z mego Serca wszystkie przeciwne nowemu Rządowi czucia aż poki Narod swoią znowu odmieniwszy naywyższą wolę nie wyrzuci Sukcessyi z Konstytucyi teraźnieyszey którą ia z wielu miar uwielbiałem zawsze.

Dla

Dla przytoczonych powodów niemogłem dotąd zgadzać się z Autorami nowey Formy Rzadu. Ale skoro cały Narod iuż to przez danie nowych i dawnym przeciwnych Instrukcyi; iuż to przez delegacye do podziękowania za Dzień 3. Maia, iuż to przez spokoyne milczenie odmienia swoie zdanie i powszechnie nowy Rząd przyimuie, ustawać powinna w Obywatelu indiwidualnym boiaźn, łagodzić się niechęć, zawieszać się gorliwość. Niech mi nikt tego nieczyni zarzutu że po iednych Woiewództwach intrygą uludzony, po drugich sąsiedztwem Woyska swego pogrożony i przerażony Naród cały przyiął Konstytucyę. Tak mówić iest to nadaremnie rzucać czernidło na Oyczyznę. Albo cały Narod przyimuiąc Konstytucyę dobrze zrobił i z honorem, albo zle i niesławnie. W pierwszym z tych przypadkow niemasz o czym mówić i trzeba się łączyć z Narodem z powinności, w drugim przez miłość Oyczyzny i dla honoru Narodu powinien Obywatel postępkami swemi szanować słabość charakteru i błędy iego. Iak dobry Syn przez wrodzone i święte przywiązanie pobłaża zdrożnościom krwi swoiey i ukrywa rodzicielskie skazy

Iuż dzisiay nietylko niemam za wstyd dla siebie idąc za przykładem całego Narodu, odwołać zdanie moie i łączyć się z przyiaciołmi nowego Rządu, ale poczytuię to za nayświętszy Obowiązek. Nie czuię tey pychy w sobie abym myślał iż lepiey od całe o Narodu znam własne dobro iego. W Boskiey to tylko mocy iest, natchnąć myślą swoią serca ogólne Ludu; ale Człowieka

ka ale Obywatela ieſt rzeczą łączyć ſię z całością Narodu albo złożyć Obywatelſtwo. Po okazaney na oſtatnich Woiewództw zgromadzeniach naywyżſzey woli Narodu, iuż to co przedtym mogło bydź cnotą, ſtałoby ſię dziſiay wyſtępkiem i nieprzyiaźnią przeciw Oyczyznie. Każda Konſtytucya którey chce cały Naròd ieſt dobrą, przez miłość zatym Narodu przywiązuie ſię do tey Formy Rządu którą nienawidziłem przez tęż ſamą miłość. Umiałem ia, widzianą to, obſtawać za Narodem, za iego Sławą i iego Prawami, ale niemam odwagi bydź przeciw Narodowi i iego woli. Przyimuiąc Narod cały Uſtawy trzeciego Maia wyżſzą nad wſzyſtką Sankcyą ſwoią zamienił one w ſwoie Prawa, ſzanuię więc te Uſtawy iako Prawa Narodu. Miłość Oyczyzny ieſt to płomieniem przywiązuiącym nie do ziemi na którey urodziliśmy ſię ale do ludzi którzy na niey żyią z nami. Niemożna razem kochać ziemię i nienawidzieć ludzi. Mógłby mi tu kto powiedzieć że odwoływać zdanie ieſt to znakiem ſłabości charakteru. Niewiem czego poſtępek taki ieſt dowodem w przypadku o który tu idzie, lecz to ieſt rzecz pewna że mnieyſzą ieſt winą wſtydzić ſię ſamemu za ſiebie, iak chcieć cały zawſtydzić Naród; tu zaś ſrzodka niema. Gorzko i nieznośnie ieſt dla czułego Obywatela bydź całości Narodu martwą gałązką. Ieżeli tak kochać Oyczyznę ieſt to bydź nikczemnym człowiekiem, ieſt to bydź złym Politykiem i podłym niewolnikiem, wyznam iż te przywary ſą we mnie w naywyżſzym ſtopniu. Porożnić ſię ze wſzyſtkiemi i

gnie-

gniewać się za cały Naród iest to się wyzuć z miłości Oyczyzny, zostać obcym człowiekiem i stracić Prawo do Obywatelstwa. Wypowiedzieć Woynę całemu Narodowi niemoże bydź tylko albo Szaleństwem albo publicznym występkiem. Przeciwko kilkunastu milionom Ludzi trzeba podobney liczby; którey cudze Potencye chyba dostarczyć mogą. Ale użyć obcych Potencyi przeciw swemu Narodowi! ah precz, precz od prawych Oyczyzny Synów tak nie obywatelska myśli! Chcemyż żeby ziadło z za Dźwiny pantery, żeby zmartwychwstałe drapieżne Drewicze, i cnotliwych Paktulow srogie i krwawe Morderce wezwani do nas na rozszerzenię wolności spustoszywszy Wsie, obaliwszy Miasta i okrywszy Ziemię naszą stosami Trupow i powodzią krwie Braci naszych, dla siebie zwycięzkich okrucieństw fatalne wieńce, dla nas smutną i sromotną publicznych ięków, nędzy i obcego iarzma zostawili po sobie drugą pamiątkę. Ah! szanuymy szlachetne imiona które przed upłynionym Lutym wsławiły się czy to głosami czy to pismami w publicznym i ieszcze niedokonczonym interesie; ale ktokolwiek po upłynionym powszechney zgody czasie, przeciw Rządowi zamyśla, zamyśla przeciw Oyczyźnie.

Abym dłuższym uporem w oczach współobywatelów moich za nieczystą nieuchodził Owieczkę, niebył posądzonym o gorsze myśli i na ich szacunek i wzaiemną miłość zasłużył; powracam do Kraiu poiednać się z Osobami z któremi się nie dla osobistey niechęci poróżniłem, i uznać one za dobrze

Naro-

Narodowi naſzemu zaſłużonych Obywatelów; Przeświadczony ieſtem dziſiay że ci Mężowie nie takie iakieby trzeba ale iakie można było ſtanowiąc Prawa przyſtaną na odmianę błędów któreby czas odkrył w ich ludzkiey robocie; do naſtępców naſzych należeć będzie poprawić błędy które czas poczyni.

Bóſtwa opiekuiące ſię wolnemi Narodami, Iedności i Zgodo, Wy moiey ſprzyiaiąc Oyczyźnie, natchniycie Duchem Waſzym reſzty Obywatelow. Z Wami trwaią, bez Was upadaią wolne Narody. Ugaście w pierſiach Wſpółbraci ogień nienawiści i gniewu. Cześć Wam winna w Sercach Polakow głęboko wyryta doprowadzi ich do dawney Sławy i poważenia u Swiata; zapomniana wróci ich opłakanemu położeniu Niemocy, Hańby i Zguby.
